Rok II. Tarnowskie Góry, dnia 15 listopada 1931 r. Nr. 83.

NOWINY

Przedpłata miesięczna z dostawą do domu 1,54 zł

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Admin. Tarn. Góry — Tel. 1034

Wychodzi w każdą środę i sobotę.

Reklamy: 0,20 zł za 1 łamowy wiersz mm

Ogłoszenia według umowy.

Czytajcie Nowiny

Japończycy przygotowują się znowu do ataku

Anglja a konflikt na Dalekim Wschodzie.

Nowy minister spraw zagranicznych sir John Simon po objęciu władzy ma poświęcić całą swoją uwagę załatwieniu konfliktu mandżurskiego.

„Daily Telegraph" pisze, że Foreign Office przywiązuje do tej sprawy niezwykle doniosłą wagę. Nie ulega wątpliwości, że sir John Simon będzie reprezentował Anglję na paryskiej sesji Rady Ligi, która rozpoczyna się w dniu 16 listopada. Początkowo istniał projekt powierzenia kierownictwa delegacji angielskiej lordowi Cecilowi. Jednak że projekt ten upadł, ponieważ stanowisko zajęte ostatnio przez lorda Cecila wobec Japonji nie pokrywa się całkowicie z punktem widzenia Foreign Office.

Ultimatum japońskie przed nowym atakiem

Według ostatnich doniesień z Tsien-Tsinu wczoraj wieczorem wydarzyły się ponowne rozruchy. Strefa neutralna pomiędzy koncesją japońską a miastem została na żądanie Japończyków

opróżniona

przez policję chińską.

Według raportu konsula angielskiego w Tsien-Tsinie w japońskiej koncesji odbyły się narady dowódców garnizonów obcych koncesyj w sprawie wspólnych metod postępowania w razie wybuchu nowych rozruchów. Garnizon koncesji brytyjskiej składa się z bataljonu piechoty i kilku kompanij pionierskich.

„New Chronicle" donosi z Pekinu, że ogłoszono tam

stan wojenny.

Według niepotwierdzonych wiadomości "Daily Expressu" w bitwie pod Haiczeng miało zginąć kilkuset Chińczyków.

Straty japońskie wynosiły tylko 2 ludzi. W innej bitwie zginęło 30 Chińczyków i 2 Japończyków.

„Daily Telegraph" donosi, że Japończycy przesłali gen. Maa Czang-Czan ultimatum, domagając się wydania miasta Cicikar gen. Czang-Kaj-Peng, który uchodzi za przyjaźnie usposobionego wobec Japonji. Gen. Maa Czang-Czan ultimatum odrzucił. W tym stanie rzeczy spodziewany jest w najbliższym czasie

atak

Japończyków na Cicikar.

Kanał panamski zamknięty

Kanał Panamski został dziś po raz pierwszy od czasu otwarcia żeglugi zamknięty dla przepływających okrętów. Ulewne deszcze, które spadły nad przesmykiem panamskim podmyły zbocza górskie, które grożą zasypaniem kanału. Przypuszczają, iż zamknięcie Kanału Panamskiego potrwa przez czas dłuższy.

ZNISZCZONA WILLA

wodza opozycji w Australji.

Donoszą z Melbourne o wielkiej eksplozji, która wyrządziła znaczne szkody. W chwili, gdy przywódca opozycji sir Stanley Argile znajdował się na bankiecie, wydanym na cześć nowoobranego lorda Mayora w jego willi nastąpił wybuch bomby. Siła eksplozji była tak wielka, że wybuch był słyszany w promieniu 4 mil. Willa jest niemal całkowicie zniszczona. Policja prowadzi energiczne dochodzenie.

—0—

Pan sen. Borah dostaje sromotnie po palcach.

Co pisze o nim największe pismo amerykańskie.

Jest w Ameryce pismo, postawione na takim poziomie powagi, takiego bogactwa środków i dróg informacyjnych, takiego poczucia odpowiedzialności za każde słowo na swych łamach drukowane, takiej sumienności obowiązku, takiego spokoju form, takiej niepodległości sądu i takiej wytworności obyczajów, że walorami temi postawiło się od szeregu lat na wyżynach daleko nieosiągalnych dla jakiegokolwiek innego pisma amerykańskiego.

Niewątpliwie niewiele też pism europejskich sięga tych wyżyn sprawności i zarazem etyki dziennikarskiej.

W Ameryce ma znaczenie zupełnie wyjątkowe i to nietylko dla tego „kredytu", jak się wyrażają Amerykanie, czyli dla tego zaufania, jakie każde jego zdanie i każda jego wiadomość budzą wśród czytelników, nietylko dla poziomu czytelników, do których trafia, (bo czyta go elita umysłowa amerykańska), ale także dla faktu, że jest jedynem pismem w St. Zjedn., mającem t. zw. „national circulation", to znaczy poczytność na całym obszarze St. Zjedn. — podczas gdy inne pisma mają tylko znaczenie lokalne, bo są czytane jedynie w miastach, w których wychodzą i w najbliższej co najwyżej okolicy.

Nie trzeba dodawać, że jest też i w Europie pilnie i uważnie czytane.

Tem pismem jest

„The New York Times",

jeden z największych olbrzymów prasy całego świata.

I otóż ten właśnie „N. Y. Times", w jednym z numerów, które właśnie nas doszły i to w dziale t. zw. „edytorjalnym", to znaczy w artykule, któremu już samo miejsce daje rangę i wagę szczególną, przynosi

ocenę ostatniego wystąpienia sen. Boraha.

Powiedzmy odrazu — ocenę niesłychanie ostrą, a tem jeszcze znamienną, że tak spokojne i wytworne zawsze pismo w tym wypadku nietylko gani sen. Boraha, lecz

podkpiwa sobie zeń zarazem niemiłosiernie,

klepiąc go w dodatku dobrotliwie po plecach jak niesfornego bachora, który głupio i nieodpowiedzialnie napsocił.

Oto kilka wyjątków z tej reprymendy:

...„nieścisłość nigdy nie przerażała p. sen. Boraha. Nieścisłość to zły duch umysłów małych, a pan senator się jej nie boi. Pan senator widocznie nawet nie czuje potrzeby posiadania szczegółowych wiadomości w sprawach, o których mówi. Wystarczyło dziennikarzom francuskim rzucić p. senatorowi tylko kilka pytań, aby przy ich pomocy okazało się jak dalece nieświadomym rzeczy jest pan senator w tem, co nazywa „fizycznemi warunkami" polskiego korytarza"...

...„Myśli jego o przebudowie całej Europy są bardziej podobne do szczęśliwych myśli dziewczątka w szkole, jak do dojrzałych konkluzyj męża stanu."...

Enucjacje pana senatora niekoniecznie muszą zrobić wrażenie w St. Zjedn., albowiem tutaj znane są sposoby wystąpień pana senatora, ale zagranica może odnieść całkowicie złe wrażenie. Zagranica może ulec pokusie utożsamiania pana senatora z rządem St. Zjedn..... Np. we Francji mogą pomyśleć, że sekretarz Stimson i Hoover dążą pełnem zaufaniem sen. Boraha i że gdy on mówi, to znaczy to samo, jakby oni mówili. Na szczęście

Francusi i Anglicy mają swoich własnych Borahów

i wiedzą, jak należy rozumieć ich wystąpienia...."

..."Senator Borah dość często objawia swoją gwałtowność niepowściągliwą w prasie zagranicznej, wobec czego to jego- ostatnie wystąpienie usprawiedliwiłoby powzięcie kroków ze strony naszego rządu...", (Podkreślenie nasze — Red.)

.....Dziś, ratując sytuację i starając się zachowywać pozory przyzwoitości,

trzeba nam się przyznać do upokorzenia

i wywołać akt żalu, Pan senator bowiem zrobił wszystko, co mógł. dla obniżenia powagi naszego rządu i pokazał zarazem, że nie jest w stanie prowadzić spraw zagranicznych w sposób właściwy.

Zdaje się, że wymowny to komentarz do wystąpienia p. Boraha.

Dostęp do morza

jest koniecznością życiową narodu liczącego 30 milj. mieszkańców.

Bruksela. PAT. Naczelny redaktor dziennika „La Meuse", G. Detry komentuje w artykule wstępnym odbywającą się w Hadze rozprawę, dotyczącą zabronienia przez Senat Gdański stacjonowania w porcie wojennych statków polskich. „Następujące bez przerwy w Gdańsku wypadki — pisze on — stanowią uzupełnienie zaburzeń na rozmaitych punktach granicy polsko-niemieckiej, mających na celu wskazanie, iż kwestja granic jest ciągle otwarta, mimo, iż została ona uregulowana raz na zawsze przez traktaty pokojowe. Dostęp do morza jest koniecznością życiową narodu liczącego 30 milj. mieszkańców. Tembardziej, iż wszystkie statystyki wskazują, że „korytarz" jest zamieszkany przez olbrzymią większość polską.

Dziś Senat Gdański usiłuje zabronić przybijania do portu polskim statkom wojennym i to mimo wyraźnych przepisów Traktatu Wersalskiego. Polska, mając dostęp do morza, jest zmuszona posiadać małą flotę dla obrony swego kraju. Więcej jeszcze. Z chwilą budowania w Niemczech olbrzymich krążowników wojennych, Polacy muszą posiadać łodzie podwodne, służące do obrony swych wybrzeży i zapewniające swobodny ruch handlowy. I to właśnie jest przyczyną dla której Gdańsk stara się robić rządowi polskiemu trudności.

Następnie, autor w długich wywodach stwierdza na podstawie Traktatów Międzynarodowych niezaprzeczone prawo Polski do przybijania statków wojennych do Gdańska i wylicza korzyści ekonomiczne z tego powodu dla W. Miasta wynikające. P. Detry kończy swój artykuł w ten sposób:

— Opinja Trybunału Haskiego może przyjąć jedynie tezę polską, której prawa są oczywiste. Nie może tu być mowy wogóle o kwestji czy statki polskie mają czy też nie prawo przybijania do portu w Gdańsku bo to jest określone przez traktaty. Jeżeli Rada Ligi Narodów oddała Trybunałowi Haskiemu tę sprawę do rozsądzenia, to powodem była chęć poznania jego opinji co do uprawnień Polski w tym porcie, to jest uprawnień tych, które zostały przez nią nabyte na podstawie aktów prawnych, które właśnie wyliczyliśmy powyżej.

Przymusowy odbiór zboża

w Sowietach.

Moskwa.. Zarząd Moskiewskiego Okręgowego Komitetu Wykonawczego wydał polecenie w sprawie ściągnięcia z producentów roln. nowych dodatk. ilości zboża dla uzepełnienia planu „chlebozagatowki". Większe gospodarstwa chłobskie wyznaczone mają zgóry cyfrę kontyngentów, które pod rygorem prawnym obowiązane są dostarczyć do magazynów rządowych przed 1 grudnia 1931r.

15-letnia rocznica śmierci H. Sienkiewicza

W poniedziałek, dnia 16 bm. przypada 15-letnia rocznica śmierci H. Sienkiewicza, tego niezmordowanego ambasadora sprawy polskiej wobec świata, który nie mogąc służyć żadnemu monarsze, żadnemu rządowi narodowemu, bo ówczesne stosunki na to nie pozwalały, trwał na posterunku niezłomnie, podnosząc swój głos nieraz w obronie spotwarzonego narodu lub katowanych dzieci szkolnych przez pruskiego nauczyciela, prowadził naród mocą swego genjuszu ku lepszej przyszłości, rozświecając mroki długich lat niewoli swemi uduchowionemi utworami, które głośnem uczyniły imię Polski w świecie, gdy jej imienia już prawie nie było wolno wymieniać. Rozżarzył w kraju w duszach wszystkich miłość do tej Ojczyzny, co ją Bóg z największego nawet potopu jakim był najazd szwedzki cudownym sposobem wyratował i zawsze w przyszłości wyratować może, jeśli się tego godnymi staniemy.

W czasie wojny światowej przebywając w Szwajcarji razem z Ign. Paderewskim i Ant. Osuchowskim, z których ostatni zasłużył sobie na chlubny przydomek wielkiego jałmużnika narodowego, jak mógł i gdzie mógł dla Polski pracował. Całe jego życie to jedna ofiara dla Ojczyzny, czego mu Polska Odrodzona, jak długa i szeroka, zapomnieć nie powinna. Stworzył dziełami swemi trwałe wartości moralne, wzniósł literaturę na takie niedościgłe wyżyny, że dumni z tego być możemy, a obce narody mogą nam jego osoby pozazdrościć.

Uczcić najgodniej jego pamięć jest naszym świętym obowiązkiem, szerzyć jego myśli, rozpowszechniać jego dzieła i brać z niego wzór, jak Ojczyźnie służyć. Starajmy się poznać i zgruntować jego dzieła, w których odtworzył chmurne i górne dni naszej przeszłości historycznej, i nie pozwolimy, by nas kto w tem wyprzedził i nie uczynił zarzutu kiedyś, że „swego nie znamy, cudze chwalimy, sami nie wiemy, co posiadamy".

Tow. Czyteln. Ludowych rok rocznie poświęca jedną niedzielę w miesiącu listopadzie pamięci Henryka Sienkiewicza, spłacając w imieniu społeczeństwa część długu olbrzymiego wobec jego wielkiej postaci. Miejski Komitet TCL. w Tarnowskich Górach odpłaca mu swój dług tem krótkiem wspomnieniem, przyrzekając czcić jego imię i dążyć do tego, by księgi jego zbłądziły pod strzechy i dostały się do rąk wszystkich stanów i zawodów.

Obchód 13-tej Rocznicy Święta Niepodległości.

W ostatnią środę dnia 11 bm. miasto nasze przybrało odświętny wygląd. Chodziło nam wszystkiem o uczczenie tego pamiętnego dnia, kiedy 13 lat temu powstała Polska Wolna. Od samego rana zjeżdżały się poszczególne organizacje ze wszechstron powiatu do naszego grodu. O godz. 9,15 rano sformował się olbrzymi pochód naszych kolejarzy, z orkiestrą kolejową na czele. Z zadowoleniem należy powitać fakt, iż nieomal wszystkie miejscowe organizacje w pochodzie tym brały udział. O godz. 9,30 ruszył pochód na uroczyste nabożeństwo do kościoła parafjalnego. Kościół ludnością był przepełniony aż po brzegi. Nabożeństwo niestety rozpoczęło się z półgodzinnem opóźnieniem. Po skończonem nabożeństwie ruszył pochód ul. Gliwicką, Parkową oraz Lubliniecką w kierunku Rynku. Na czele pochodu kroczył 11 pp.. Nastąpiła defilada którą odebrał pułkownik 3 p. uł. p. Żelisławski, p. starosta Korol oraz podpułk. Komunieckí. Jak zawsze tak i w dniu wspomnianym 11 pułk piechoty oraz przez tut. ludność lubiany 3 pułk ułanów spisały się przy defiladzie wspaniale. Również wszystkie inne organizacje półwojskowe jak i cywilne np. Kolejarze, Sokół, Powstańcy, Straż Pożarna, Pocztowcy, Związek Byłych Marynarzy, Szkoła Górnicza, i wszyscy inni przedefilądowali przed władzą wojskową i cywilną bez zarzutu. Defilada trwała blisko 1 godzinę z czego wynika, jak wielka liczba z miejscowego obywatelstwa w pochodzie tym brała udział. Dlaczego Bractwo Kurkowe tego roku nie brało w tym pochodzie udziału, nikt wytłumaczyć tego sobie nie może. Usprawiedliwienie, jakoby dotyczący okólnik odnośnie do obchodu wręczono Bractwu Strzeleckiemu za późno, nie jest zbyt uzasadnionym, albowiem Bractwo Kurkowe długo przed tem wiedziało iż w całej Polsce Święto 13-tej Rocznicy Niepodległości Państwa Polskiego uroczyście obchodzone będzie, to też Br. Strzeleckie wiedzieć o tem musiało względnie poczuwać się do obowiązku chociażby tylko małą delegację wysłać na obchód wspomnianego święta.

Wieczorem odbyła się uroczysta akademja w sali Domu Ludowego ku uczczeniu rocznicy, równocześnie i Miesiąca Śląska. Okolicznościowy referat wygłosił p. prof. Kotajny. Orkiestra 11 pp. pod batutą kapelmistrza porucznika Króla odegrała śliczny Polonez As dur Chopina oraz Węgierską Rapsodję Fr. Liszta. Chór Szkoły Górniczej pod kierownictwem p. Masarczyka odśpiewał kilka pięknych pieśni śląskich. Uczenica szkoły powsz. Kojówna, oraz uczenica Gimn. p, Drewnowska wygłosiły deklamację, ostatnia utwór swej matki p. t. „Listopad" poczem uczenice Gimn. Żeńsk. przy akompanjamencie fortepianu wygłosiły deklamację zbiorową p. t. „Defilada", układu również p. prof. Drewnowskiej. Jednym z punktów programów był kwartet smyczkowy, w którym brali udział pp. Podkanowicz, Koj, Reguła i Dryś wszyscy nauczyciele tut. szkół powszechnych. Nadzwyczaj dobrze popisał się uczeń gimn. p. Jerominek, który wygłosił deklamację pt. „Na Piastowym Śląsku". Na zakończenie akademji odegrała orkiestra kilka pięknych utworów, które na ogólne żądanie musiała powtarzać. Hymnem Narodowym, zakończono akademję.

—0—

Wojna Magistratu z Kom. Gosp. Rady Miejskiej.

Przydział robót. Magistrat uchwalił na ostatniem posiedzeniu wbrew propozycji komisji gospodarczej roboty urządzenia wewnętrzne bekonarni przydzielić firmie Zeleniewski.

Ponieważ komisja gospodarcza na to się nie godzi a niektórzy radni roboty te chętnie powierzyć chcieliby Hucie Zgoda, (dla czego??) Sprawa ta wymaga szczegółowego wyjaśnienia ze strony Rady Miejskiej) zwrócił się przewodniczący Rady Miejskiej pismem z dnia 13 bm. w treści jak następuje do Województwa o rozstrzygnięcie.

Tarnowskie Góry, dnia 13 list. 1931r.

Województwo Śląskie Wydział Samorządowy

Katowice

Magistrat Tarnowskie Góry powziął wczoraj uchwałę w sprawie urządzenia bekonarni, na którą nie godzi się Komisja Gospodarcza Rady Miejskiej, powołana prawomocną uchwałą Rady do współdziałania w tej sprawie. Magistrat zamiast korzystać ze środków przewidzianych w § 36 Ordynacji Miejskiej uchwalił pominąć Radę Miejską, wobec której winien uzasadnić swą odmienną uchwałę i postanowił zażądać decyzji p. Wojewody.

Usilnie proszę o łaskawą interwencję w tej sprawie u p. Wojewody, aby nie dopuścił do wykonania uchwały Magistratu bez uprzedniego uzgodnienia sprawy z Radą Miejską.

Przewodniczący Rady Miejskiej

(—) Bacik.

Na wynik tej wojny pomiędzy Magistratem oraz Radą Miejską jesteśmy bardzo ciekawi, głosu w tej sprawie na razie nie zabieramy. Jeżeli Magistrat pozostaje przy jego uchwale. na którą nie godzi się komisja gospodarcza Rady Miejskiej, cała Rada Miejska powinna z tego wyciągnąć konsekwencje. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie frakcji polskiej o którym to wyniku doniesimy również w numerze następnym.

—0—

Urządzenie kaplicy w auli gimnazjalnej. Jak wiadomo od dłuższego czasu już dyrekcja Gimn. Żeńskiego oraz Zarząd Rodzicielski noszą się z zamiarem urządzenia odpowiedniej kaplicy w auli gimnazjalnej. Ogólne koszta budowy ołtarza wynosić będą około 2.000 złotych. Ponieważ nie można się liczyć z poważniejszą na ten cel zapomogą ze strony Urzędu Wojewódzkiego, zwraca się obecnie Zarząd Rodzicielski do wszystkich rodziców z prośbą o złożenie chociaż najskromniejszych ofiar na powyższy cel.

Sukcesy Akcji Spisowej.

W drugiej połowie października r. b. odbyły się we wszystkich województwach zjazdy powiatowych i miejskich referentów spisowych.

Zjazdy te stwierdziły w sposób niezbity, że akcja spisowa rozwija się w całym kraju w sposób nader pomyślny i to przedewszystkiem dzięki zrozumieniu przez szerokie warstwy ludności ważności zadania, wobec którego one stanęły.

Największą trudnością jaką nastręczył spis grudniowy, była, jak wiadomo ta okoliczność, że wskutek obecnej sytuacji finansowej Państwa, spis ten ma być przeprowadzony siłami komisarzy honorowych.

Jak się okazało napływ komisarzy „mimo ciężkich czasów" jest tak wielki, że w większości województw „kwestja komisarzy" już nie istnieje, gdyż zapotrzebowanie jest tam pokryte całkowicie, a niekiedy nawet zgórą.

W poszczególnych rejonach, zwłaszcza w niektórych większych ośrodkach miejskich dopływ komisarzy odbywa się w tempie nieco powolniejszem.

Jednak jest rzeczą niewątpliwą, że większe miasta z ich wielkiemi zasobami inteligencji a w tem młodzieży akademickiej, tak wrażliwej na każde poczynanie społeczne, nie pozostaną w tyle za innemi okręgami kraju, zwłaszcza, że niektóre z tych miast były widownią wprost entuzjastycznych przejawów zrozumienia obowiązku obywatelskiego.

Każdy winien zgłosić u władz spisowych swój udział parodniowy w pracy spisowej, by nie pozostała najmniejsza luka w obsadzie stanowisk komisarzy!

Będzie to najlepszem świadectwem wobec świata, że jesteśmy narodem o wysokiem uspołecznieniu i wielkim zespoleniu wewnętrznem.

Dlaczego dziewiątego grudnia?

Podczas wyboru terminu spisu organizatorzy muszą pilnie dbać o to, żeby i wilk . . . . przepraszam! — komisarz spisowy — mógł w tym dniu krytycznym „nasycić się" niezbędnemi wiadomościami i spisywana ow . . . pardon! osoba — nie została narażona na odwiedziny w chwili nieodpowiedniej.

Zatem wszelkie uroczyste święta doroczne „roztańczony" Sylwester i „rozwizytowany" pierwszy dzień roku, a także okres żniw w krajach rolniczych — na termin spisu się nie nadają. Rozpatrzmy kilka terminów spisowych zagranicą po wojnie.

Stany Zjednoczone wybrały sobie niezbyt zresztą trafnie, pierwszy dzień roku na przeprowadzenie spisu.

Duńczycy „rachują się" pierwszego lutego, a piątego marca spisują swe słabe „ilościowe sukcesy" Francuzi.

Siedemnastego marca „obrachowują się" chodzący stale (w stosunku do Europy) do góry nogami, a jednak nie na głowach — mieszkańcy Nowej Zelandji.

Dwudziestego czwartego kwietnia liczą się Anglicy, a szesnastego czerwca Niemcy.

Trzydziestegopierwszego sierpnia wyruszają na łowy spisowe uzbrojeni w topory (w celu pomyślnego przeforsowania dziewiczej puszczy) komisarze spisowi Brazylji, a siedemnastego września spisują się w znaczeniu spisowem Litwini (w znaczeniu popisowem spisują się oni ciągle tak, jak niezapomniany Waldemaras w „polityce").

W grudniu rachowali się po wojnie: Włosi, Szwajcarzy, Rosjanie Czechosłowacy, Belgowie, Holendrzy i Węgrzy.

Cóż można powiedzieć o terminach spisowych u nas?

Pierwszego powszechnego spisu ludności na terenie Rzeczypospolitej (jednak bez Ziemi Wileńskiej i Górnego Śląska) — dokonano 30 września 1921 roku.

Termin wrześniowy spisu nie okazał się jednak zbyt trafnym, gdyż znaczna część ludności wiejskiej była wówczas zajęta w polu (okres kopania kartofli).

Na skutek tych doświadczeń z przed lat dziesięciu w roku bieżącym spis odbędzie się znacznie później t. j. 9 grudnia.

Za wyborem tego terminu przemawiają następujące plusy:

Jesienne prace rolne będą w okresie tegorocznego spisu już dawno zakończone, a od wiosennych oddzieli rolnika długość całej zimy.

Oprócz tego szczęśliwy zbieg dwu świąt (niedziela szóstego i święto Niepokalanego Poczęcia — ósmego) ułatwi bardzo znacznie bezpośrednie przygotowanie i techniczne przeprowadzenie samej akcji spisowej.

Pozatem termin dziewiątego grudnia nie wchodzi jeszcze w orbitę okresu gorączkowych zakupów i „niespodziankowych tajemnic", poprzedzającego zwykle święta Bożego Narodzenia.

Lecz pomimo to spis tegoroczny obejmie znaczną liczbę reemigrantów sezonowych, którzy zwykle wracają do kraju na kilka tygodni przed Wigilją. Zatem termin spisu wybrano trafnie, nie wątpimy też, że sam spis się uda i odzwierciedli wiernie rozwój gospodarczy i społeczny naszego kraju w ciągu dziesięciu lat ostatnich.

Miniaturowe miasta i wsie olbrzymy.

Paradoksy geograficzno-administracyjne w Polsce.

Najmniejszem miastem w Polsce są Smorgonie, gdyż ludność tego historycznego grodu wynosi zaledwie 160 osób Na drugiem miejscu od końca pod względem małego zaludnienia znajduje się miasto Rynarzewo w poznańskim. Liczy ono już około 600 mieszkańców.

Na tle tych miast, których ludność jest niejednokrotnie mniejsza od liczby lokatorów większej kamienicy w Warszawie, a jednak rządzonych przez własnych burmistrzów i magistraty, tem paradoksalniej przedstawiają się niektóre wsie. W woj. kieleckiem wieś Strzemieszycie Wielkie, liczy około 11 tysięcy mieszkańców. Mniejsza od Strzemieszyc wieś Sułoszowa, położona wzdłuż malowniczej doliny Prądnika, ma wprawdzie tylko około 6 tys. ludności lecz zato rozciąga się na przestrzeni blisko 14 kilometrów.

Dane powyższe oparte są na wynikach pierwszego spisu ludności w Polsce, który — jak wiadomo — objął również i spis miejscowości. Najbliższy spis powszechny w grudniu rb. okaże czy te paradoksy geograficzno-administracyjne w Polsce utrzymują się nadal.

Spis Ludności Jest Koniecznością Państwową!

Spełnij Swój Obowiązek 9 grudnia!

Bata

POLSKA SPÓŁKA OBUWIA
W KRAKOWIE

OTWORZYŁA

w czwartek dnia 12 listopada 1931

SKLEP

w TARNOWSKICH GÓRACH, Krakowska 3.

Polecamy nasze modne, trwałe, eleganckie i wygodne obuwie po

JEDNOLITYCH CENACH.



Fason 9875-01
Elegancki czarny pantofelek lakierowany na wysokim obcasie. Odpowiedni do tańca i na wizyty.



Fason 9677-22
Czarne sznurowane buciki z pierwszorzędnego boksu cielęcego, na mocnej skórzanej podeszwie

Akcja niesienia pomocy bezrobotnym. Aby wzbudzać u dziatwy naszej poczucie do obywatelskich obowiązków do wspierania biednych, postanowiła dyrekcja Gimn. Żeńskiego zainicjować akcję zbierania używanych rzeczy dla bezrobotnych, które zostaną oddane Komitetowi Powiatowemu Nies. Pomocy Bezrobotnym. Dyrekcja Gimnazjum oraz Zarząd Związku Rodzic. zwraca się do rodziców z prośbą o poparcie tego przedsięwzięcia przez oddanie na ten cel rzeczy zbędnych, jak buciki, bieliznę, ubrania itp.

Naśladowania godne. Urzędnicy Administracji Sp. Br. zrezygnowali z urządz. w dniu patronki górników św. Barbary z tradycyjnego wspólnego obiadu, urządzonego corocznie z ramienia Kółka Śpiew. „Szczęść Boże" przy Spółce Brackiej. W zamian za to postanowili przekazać kwotę 150-zł. na rzecz bezrobotnych i dla polepszenia w dniu św. Barbary wiktu miejscowych kuchen dla bezrobotnych. Oprócz tego Zarząd Kółka Śpiewackiego przyznał dalszą kwotę w wysokości 80-zł. dla bezrobotnych dawniejszych swych współpracowników, pozostających bez wsparcia. Uczczenie święta patronki górników ograniczyli więc urzędnicy w bieżącym roku z uwagi na istniejący kryzys gospodarczy tylko do wzięcia udziału w nabożeństwie w kościele parafjalnym, które na ten dzień zamówione zostało przez zespół urzędników i funckjonarjuszów Spółki Brackiej, podczas którego będzie śpiewał chór męski wspomnianego wyżej Kółka Śpiewackiego.

Wystawa drobnego inwentarza. Na ostatniem zebraniu Towarzystwa Hodowców Drobnego Inwentarza w Tarnowskich Górach uchwalono urządzić wystawę już w czasie od 19 do 21 grudnia na sali „Strzelnicy". Protektorat raczył przyjąć J. W. P. Starosta. Wystawione będą króliki, kury, gołębie ozdobne i produkty futerkowe. Wystawić mogą tylko hodowcy zorganizowani, którzy swe zgłoszenia razem z opłatą (1,50-zł. od klatki) przyślą najpóźniej do dnia 20-go listopada rb. na ręce p. Wieczorka ul. Sienkiewicza 39. Równocześnie uchwalono zwrócić się z prośbą do Zarządu Okręgowego, aby na niedzielę, dnia 20 grudnia zwołał zjazd okręgowy do Tarnowskich Gór.

Wykład o sposobie zwalczania gruźlicy. W niedzielę dnia 22 listopada br. o godz. 18-tej (6-tej wieczorem) odbędzie się na sali Domu Ludowego w miejscu wykład p. Dr. Szpila, lekarza powiatowego połączony z obrazami przeźroczystemi i filmowemi o sposobie zwalczania gruźlicy.

Rozwój bibljoteki i rozszerzenie agend T. C. L. Zabiegi Miejscowego Komitetu T. C. L. znalazły w obecnym składzie Polskiej Frakcji Rady Miejskiej i członków Magistratu, gorliwego orędownika, czemu przypisać należy powiększenie kosztem bibljoteki niemieckiej lokalu o jedną salę, do której po gruntownym remoncie przeniesie się bibljotekę, a w dotychczasowej sali bibljotecznej urządzona zostanie po gruntownym również remoncie czytelnia pism codziennych i ilustrowanych. W sali tej w niedalekiej przyszłości zaczną się odbywać zebrania naukowe z referatami, których temat ogłaszany będzie plakatami i w prasie. Jest nadzieja, że ilość członków jeszcze bardziej wskutek tego się powiększy.

Łańcuch prasowy.

Na rzecz Pow. Komitetu Nies. Pomocy Bezrobotnym złożył w naszej Redakcji p. inspektor Liberski kwotę 20-zł. i prosi temsamem p. inż. Narkiewicza z Spółki Brackiej o kontynuowanie łańcucha prasowego.

Porządek nabożeństw kościelnych. od 16 listopada do 22 listopada 1931 r. Niedziela o godz. 6,45 W int. róży 61 p. JadwigiBienkowej, o godz. 8,30 na cześć św. Stanisława Kostki w int. Młodz. Polsk., o godz. 10 za żyjących z Różańca (niem.), o godz. 11,30 Parafjalna.
Poniedziałek o godz. 6.15 za nowożeńców (niem.) o godz, 7,30 rocznica za d. śp. Jana Sekuły, żony i syna; o godz. 8 w int. rodziny Lukoszczyk.
Wtorek o godz. 6,15 za nowożeńców Gralla-Kühne; o godz. 7,30 za zmarłych z Różańca z kond. (niem.) o godz. 8 za nowożeńców Góra-Masłon.
Środa o godz. 6,15 za zmarłych z Kongregacji Marjańskiej i za zmarłych Ks. Ks. Franciszka Kokota i Ryszarda Rasska. z kond. (niem.) o godz. 7,30 d. śp. rodziców Majowskich i syna poległego z kond.

Z pow. Tarn. Gór.

Repty Nowe. (Naśladowania godne.) Dobrowolnie opodatkowali się na rzecz bezrobotnych w wysokości 1 proc. od poborów miesięcznych urzędnicy i pracownicy Szybu Staszyca w Reptach Nowych.

Lasowice. Miejscowa Kongregacja Marjańska urządza w niedzielę dnia 15 bm. na sali p. Wieliczki przedstawienie teatralne, odgrywając sztukę na tle religijnem p. t. „Różaniec Matki" oraz humoreskę p. t. „Fotografista" Początek przedstawienia o godz. 18,30. Przedtem przedstawienie dla dzieci.

Repty. Tut Kościół parafjalny dzięki staraniom ks. proboszcza Matejczyka został odnowiony. Roboty malarskie wykonała fra Kowalewski z Katowic.

Repty Stare. Wydział Powiatowy ściągnął z tut. gminy wszystkie książki kasowe celem zbadania. Jak nas pogłoski dochodzą, krok ten poczyniony został ze względu na niewłaściwe prowadzenie tychże. Rzekomo brak podkładków na poczynione wydatki przy robotach wodociągowych.

SZARLEJ — W. PIEKARY

Posiedzenie Rady Gminnej. W czwartek dnia 12 bm. o godz. 16-tej odbyło się posiedzenie rady gminnej. Na porządku dziennym było aż 15 punktów. Szczegółowe sprawodanie w numerze następnym.

Walne zebranie Tow. Gimn. Sokół w Szarleju odbędzie się w niedzielę dnia 15-go na sali p. Glombicy o godz. 15-tej popoł.

Komitet Niesienia Pomocy Bezrobotnym urządza w niedzielę dnia 15. bm. na sali p. Kubańskiego przedstawienie teatralne p. t. „Dymitr i Marja" odegrane przez Grupę Miłośników Sceny. Szanownemu P. T. Obywatelstwu poleca się poprzeć tą imprezę, gdyż przyczyni się przez to do ulżenia nędzy wśród bezrobotnych.

„ERIKA“ magazyn obuwia, TARN. GÓRY, Krakowska 25.

Na zimę dla pań:

Najpraktyczniejsze śniegowce z lakierowanej gumy Zł. 9[50]

Eleganckie śniegowce z czarnego lub bronzowego rypsu Zł. 13[90]

Luksusowe śniegowce 22 cm wysokie najnowszy fason zł. 21,50 Zł. 19[50]

Ciepłe pantofle z sierści wielbłądziej z kołnierzem domowa wygoda Zł. 6[90]

Bezkonkurencyjne pod względem cen i gatunków!

Futra! Futra!

Zawiadamiam Szanowną Publiczność z Tarnowskich Gór i okolicy, że wykonuję

wszelkie roboty kuśnierskie

wzorowo i starannie w mojej pracowni.

W bieżącym miesiącu wykonuję wszelkie reperacje i przeróbki po cenach o 40 proc. zniżonych. Przyjmuję również wszelkie skórki do wygarbowania.

O łaskawe poparcie prosi

S. Blum,
Tarnowskie Góry, Krakowska 25,
Wejście z ulicy Staropocztowej. —

NA SEZON JESIENNY

polecam

po znacznie zniżonych cenach mój bogato zaopatrzony skład materjałów na suknie, bluzki, oraz na ubrania męskie.

Flanele, aksamity i wyroby trykotowe jako też — — —

WSZELKIE ARTYKUŁY
i KONFEKCJĘ DAMSKĄ i MĘSKĄ

Wielki wybór w firankach, obrusach, derkach, chodnikach i DYWANACH.

K. Kaczmarczyk, Tarn. Góry
Krakowska 5, parter i I. p. - telefon nr. 1155.

Drogerja „pod Bocianem“

WŁADYSŁAW SZULGIT
Tarnowskie Góry, ul. Krakowska 17
Telefon 72.

POLECA PO CENACH NISKICH:

Pokosty — farby — lakiery — pendzle!

Skuteczne środki trujące na myszy i szczury

Mortëina tępi skutecznie szwaby, rusy i wszelkie robactwo. — „Mola“ niszczy mole i wszelkie owady pod gwarancją. — „Wywabi“ czyści wszelkie plamy.

DOM TOWAROWY
HERMANN MITSCHKOWSKI,
TARNOWSKIE GÓRY, NARÓŻNIK RYNKU

poleca po najtańszych cenach: sukienki dziecięce, trykoty, towary wełniane rękawiczki, pończochy, bieliznę trykotową, artykuły męskie, kapelusze, czapki, parasolki, laski, firany, materjały wełniane, towary krótkie itd.

Największy magazyn wełny na pończochy i roboty ręczne.

Chcesz się usamodzielnić, kupić lub wybudować sobie własny dom — oszczędzaj zawczasu i składaj pieniądze

w Banku Ludowym

Spółdz. z odpow. nieogr.
Tarnowskie Góry, Rynek nr. 15

gdzie otrzymasz wysokie odsetki i punktualny zwrot oszczędności. — Gdy własne fundusze nie starczą uzyskasz pomoc w Banku w formie korzystnej pożyczki. Oszczędności gwarantowane są majątkiem członków który wynosi miljony złotych.

Baczność! Baczność!

Najwyższy już czas nabyć

LOS

do

I. Klasy 24. Polskiej Państwowej Loterji Klasowej

w największej w powiecie tarnogórskim, chrześcijańskiej kolekturze

Komunalnej Kasie Oszczędności Powiatu Tarnogórskiego

ODDZIAŁ MIEJSKI, ul. Krakowska 12, lub w Centrali Kasy (gmach Starostwa)

Za cenę 10 złotych można zdobyć majątek i szczęście!

Ciągnienie I. klasy: 19. i 20. listopada 1931 r.

Nie daj się więc uprzedzić innym w zdobyciu fortuny, lecz natychmiast ZAKUP LOS.

Wyjątkowo tanie źródło zakupu!

SPECJALNOŚĆ: pończochy, bielizna, trykoty, towary krótkie i manufakturyjne, firanki i chodniki po cenach bardzo niskich.

Dom. tow. A. L. Klimek,
Tarnowskie Góry, ul. Krakowska nr. 9.



Najbezpieczniejszą lokatą pieniędzy jest własny dom!

Do tego celu dopomożemy Wam

przez udzielenie długoterminowej taniej pożyczki

Żądajcie naszych bezpłatnych prospektów.

ŚLĄSKI ZWIĄZEK KREDYTOWY
TARNOWSKIE-GÓRY, RYNEK 10.

P. S.
Wpłacone przez naszych klijentów pieniądze są w 100% zabezpieczone pierwszorzędnemi hipotekami złoty w złocie.

Ogłoszenia przynoszą wielką korzyść!

Restauracja i Kawiarnia „Polonja“

TARNOWSKIE GÓRY, ul. Krakowska nr. 10

poleca dobrze pielęgn. piwa tyskie, wina, wódki i likiery.
Ciepłe i zimne potrawy o każdej porze.
ŚNIADANIA, OBIADY i KOLACJE.

Dziennie koncert orkiestry 3 p. uł.
od godz. 19,30 do 1,30.

W każdą sobotę i niedzielę DANCING.

Przyjmuje zamówienia na bankiety, wieczorki itp.

CENY ZNIŻONE. W. Szczupakowski.

Na sezon jesienny

polecam najnowsze wzory w materjałach damskich na suknie i płaszcze jakoteż aksamity wszelkich gatunków i welurów.

W szczególności polecam mój bogato zaopatrzony magazyn konfekcji damskiej, który przynosi najnowsze modele i to po najtańszych cenach.

Nowo zaprowadziłem bieliznę trykotową dla pań, panów i dzieci.

Z powodu tego, że nie jestem w stanie dać wszelkie artykuły do okna wystawowego — upraszam o zwiedzenie mego magazynu bez obowiązku kupna.

Niskie ceny a jednak prima towar.

W. BOLIK, Tarn. Góry
ul. Krakowska 19.

MIESZKANIE

4 pokoje i kuchnia z łazienką, względnie 2 mieszkania 2 pokojowe od zaraz do wynajęcia. Zapytać w Redakcji.

Oszczerstwo rzucone przeciwko p. **Ignacemu Lisowskiemu** zamieszk. w Tarn. Górach ul. Klauzy L. 22 niniejszem odwołuję gdyż takowe nie polegają na prawdzie i przepraszam. **Picher K., Tarn. Góry**

Najtańszem i najdogodniejszem źródłem zakupu

SOLIDNYCH MEBLI

jest **Firma Bracia JOJKO**
w TARNOWSKICH GÓRACH, NOWY RYNEK NR. 1.

Redaktor naczelny: Gruszka Wintryd, Tarn. Góry. Redaktor odpow. Kaczmarek Franciszek, Tarn. Góry. Druk: DRUKARNIA POLSKA, TARN. GÓRY.